



Módlmy się, abyśmy byli wolni...

Słowa Błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki w 40 rocznicę jego męczeńskiej śmierci

Tydzień 5, 27 marca 2024

„Chrystus umiera na krzyżu za całą ludzkość, pokonuje śmierć i otwiera drogę do Zmartwychwstania. Dlaczego zbawienie ludzkości musiało dokonać się na tak okrutnym narzędziu, jakim był krzyż w starożytności? Śmierć krzyżową wymyślili Fenicjanie dla ludzi najbardziej pogardzanych, dla ludzi niemających żadnych praw, dla niewolników. Może, gdyby Chrystus umarł od kamieni, umarłby jako tylko jeden z Żydów. Gdyby położył głowę pod miecz, umarłby jako Rzymianin. Ale umierając jako niewolnik, na krzyżu, stał się bratem całej ludzkości, bo śmierć niewolników była śmiercią ludzi różnych narodowości. Niewolnik mógł być Żydem, Grekiem czy Germaninem. Dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, symbol hańby i poniżenia stał się symbolem odwagi, męstwa, pomocy i braterstwa. W znaku krzyża ujmujemy dzisiaj to, co najbardziej piękne i wartościowe w człowieku. Przez krzyż idzie się do zmartwychwstania. Innej drogi nie ma. [...] Nasze cierpienia, nasze krzyże możemy ciągle łączyć z Chrystusem, bo proces nad Chrystusem trwa. Trwa proces nad Chrystusem w Jego braciach. [...] Bo autorzy dramatu i procesu Chrystusa żyją nadal. Zmieniły się tylko ich nazwiska i twarze, zmieniły się daty i miejsca ich urodzin. Zmieniają się metody, ale sam proces nad Chrystusem trwa. [...] Uczestniczą w nim ci wszyscy, którzy usiłują budować na kłamstwie, na fałszu, którzy poniżają godność ludzką, godność dziecka Bożego.”

6 września 1982 roku. Kościół Świętego Stanisława Kostki w Warszawie. Msza w intencji Ojczyzny. Fragment homilii

Pytania do refleksji osobistej:

- *Jaki jest Twój zyciowy krzyż?*
- *Jak go traktujesz? czy widzisz w nim wartość?*
- *Jaki jest Twój udział w procesie Chrystusa?*